

1
Connotacja co się Działo od Roku
1609. po części w Zamorsciu y w
całej Rzeczypospolitey wypisana
przezemnie niez podpisaneja.

Connotacja co się Działo od Roku 1609 po
części w Zamorsciu y w całej Rzeczypospolitey
wypisana przezemnie niez podpisaneja

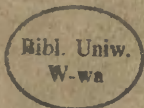
Cono

809

3 $\frac{1}{24}$



Ex Libris Zacharia Arakielowicz
Ctudo: J. P. Arak Zamorsc.



Anno 1609. y 17 Juny, to jest w Piątek o go-
dzinie czwartej przed Południem pomarł w
Krzerzowie. S. P. I. W. nam wielce mściwy
Pan Imc^o Pan Marcin Zamoycki, Podskarbi
wielki koronny, Pierwszy Ordynat Państwa
Zamoyckiego &c. którego Duszy niech Pan
Bóg będzie miłosierny, iako Benefactorowi, y
Obroncy całej Ordynacyi.

Anno ~~in~~ Supra y 10 July był Pogrzeb tegoż
Imci Pana w Zamosciu w kościele Collegia-
ckim, na którym Pogrzebie Rycerskiej Dzie-
ta ekspedyowały się.

Naprzód W. Imc^o Pan Stuski Podstoli Lubelski
Porucznik kompaniey Husarskiej rzucad Bu-
lawy.

Im P. Wlinski Chorazy teyże kompaniey, rzucad
Chorzeiw.

Im P. Wolski Pierwszy Towarysz kruszył kopiee

Im P. Dzik Towarysz teyże kompaniey, rzucad
Szable.

Im P. Mitaszewski Towarysz teyże kompaniey
rzucad Dryde.

Anno 1690. Die 30 Augusti wpuł dwanaście² go
dziny Potudniowej, leciata Szarancza, wielkim
tłumem y obzernie przez miasto Zamosc" od wscho-
du na Lotudnie, niepomiarowana rzecz, która nie
ustaige, aze do Półczwartey godziny z potudnia
tego Dnia ustala, ale y potym kilka dni nie u-
staige leciata, gdzie w Ogrodach po Przedmie-
sciu w Jarzynach, wielką Szkodę uczyniła, Co się
y mnie samemu dostado, gdyż mi Seczmienia
Sztukę wyiadły, ktoreń stał ierzce na pniu, co
niechay Bog nas uchowa dalszego gniewu Swoje-
Tey Szaranczy na niziny Lubec spory była wiel-
kosc", koloru dwoistego Zielona y szaraciemno,
Stroy ich koto Szyje iako u Panien u Marsy,
kocznirzyki, albo Szamerlukow, widziaden ich
koto Opatowa za Wisłą, iadąc na Sarmark
o kurietniey Niedzieli po Polach, ale nie żywo
y niebardzo gęsto.

Anno 1711. y 26 Augy Powtornie była Szarancza
koto Zamoscia, takze wielkim tłumem, takze
iako y wyzey opisana, która takze leciada
na Czesc" miasta Zamoscia na Zydowny
Ulicę, iednak na Przedmiesciach nie pada
ale okolicznie po wsiach, Owsy Hreczki fur-
ditus wyzarba.

Anno 1695. y 10 February Bydem naten-
czar we Lwowie, Orda przystąpiła po po-
łudniu pod Lwow od przyjazdu z Lutkowie gdzie
nazajutrz w Liztek rano wyjechał J. W. Sm.
Pan Jabłonowski Hetman Wielki koł tamte-
dy była potrzeba natychże Szlakach od rana
aż do wieczora, niebez szkody z obu stron,
ale większa w Ordzie, która iuz była weszła
w Przedmieście między S. krzyż, gdzie 001
Teatyni mają swoje Collegium y Monastyr
Ormieniński, w którym Monasterze Sm. Pan
Miączyński Łodokarbi nadwornny odstrze-
wał się z Zamurów a Sm. Pan Hetman stał
przed Bramą krakowską, a z tegoż dnia
Orda w wieczor odeszła.

Anno 1690. y 7. Augusti Krol Jm^c August³
Drugi był w Zamorsciu, którego J. W. Jm^c
Pani Anna Zamoycka Podskarbina wielka
koronna &c. przyjecha z wielką apparencyą, y
utraktowała Solennie, z Dziat bito, Raczę
w wieczor puszczano, y Jmie krolewskie wyra
zono w Raczach; nazajutrz rano odjechał do
Lwowa.

Anno ut Supra Die 13. Augusti Jarnie Nayprze
wielebniejszy Jm^c Xiędz Nuncyusz przy
jechał do Zamorscia.

Anno eod: y 14 Augusti Piotr Alexiowicz Car
Jm^c Moskiewski przyjechał do Zamorscia, którego
także przyjecha z wielką ochotą Jm^c Dobro
dzieyka, y byli wraz na traktamencie z
J. O. X. Nuncyuszem, któremu dał z siebie
porzeczanie na zdotym Lancuchu J. O. X. Nun
cyusz, a Car Jm^c dał iakis kamien Wa
toru wielkiego nazajutrz powtornie tra
ktowany, y wyjechał dobrze uraczony.

Anno 1699. y 5. Aprilis w Dzien 5^o Marka
Ewangelisty przyieli Unią w Cerkwi Ruskiej
w mieście Zamorsciu za staraniem J. W.
Jęymci Panię, Anny Zamoyskiej Podskar-
biny w. kor. &c. Sit Laus Deo et Gloria
ktorey Cerkwie Srebro zastawne w Summie
złotych 600, karała z skarbu swego wy-
kupic, y onym oddac, Do tego Duchowne-
mu onych, pewną pensyą naznaczyła.

Anno 1703. y 11 Febr w Południe przystąpił
Generał Steinhok z kominikiem Swe-
dzkim pod Zamosc" od Litania y od Jarosta
wca widac było z wata Ludzi onych, ale
ze widział Przedmiescia spalone, y Sady
wycięte, odstąpił precz nie bez szkody
onego, bo z armaty kilku kawalerow ubito.

4

Anno 1704. d. 29 Maj J. W. Amc^o Pan Tomasz
Jozef Zamoycki przysiegał na Ordynacyę Za-
moycką w koscielu Collegiackim zaraz po Summie-
to jest w Oktawie Bozego Ciada, miał Prze-
mowę Jasnę Przewielebny Amc^o D. Gninski
Biskup kamieniecki y tenze Amc^o Lotycy-
sał przy prezencyi J. W. J. Eymc^o Dobrodzię-
ki Matki Amc^o y J. W. Amc^o Pana Łaszcza
kaszcellana Piętrkiego y innych wielu Sza-
chty y Ichnow D. Akademikow y Obojga
Prawa Magistratu Zamoyckiego, kотреgo
niech Pan Bóg błogostawi, y długoletnie
chowa zdrowo a postempował w Honory
Antenatów Swoich.

Anno 1704. ij 23 July. I. W. Smc Pan Dzedo-
szycki koniuzry koronny, brat Slub z I. W. I Eymci
Pannę Maryannę Zamoyckę Podskarbian
ką Wielką koronną, rano przed Prymaryę -
w Zamku Zamoyckim w Pokoju I Eymci
Dobrodziki jako matki, ktora I Eymc Stara
bardzo saba byda.



Anno eodem y Dnia I. W. I Eymc Pani Anna
Zamoycka Podskarbina W. koś, Pani y
wielka Benefaktorka wielu Sirot y obro-
na całej Ordynacyi Protektorka wżystkich
Mieszczan y Poddanych, o godzinie Siódmej
popołudniu zerzda z tego Świata, zwrótkim
zalem Ichmęw Swoich Dziełek, jako y
całego Dworu, a daleko bardziey nas Wien-
nych Mieszczan, ktory niech Pan Bog
przyimie do swady Swoiej Suritey.

Anno 1704. ij 30 7br o godzinie dziesiętej przed
Południem weszli w miasto Zamosc" Szwedzi
z Generałem klauzbordę, ktorych było ia.
Edy plus minus koni 400. staneli tedy we

5

Dwa rzędy w paracie od kamienicy moiej az do
Lanicy Dawisonowej y potom z drugiey Strony
takze we dwa rzędy, od kamienicy P. kazi-
mierza Lubckiego do kamienicy Gutrowskiej
Stali tedy wszyscy na koniach do godziny 12
a Sam Generał z Wielmożnym Smci. Panem
Starostą Bolesławskim Rodzonym emłodszym
J. W. Smci. Pana Ordynata, obiechali Wady
y Warte swsie dawszy do Bram, dopiero się
wszyscy ruszyli do Zamku, co prawda w mie-
scie commoditas wszelka była, krzywdy ni-
komu nieczyniono, za swoy grosz jedli y pili
od Wtorku do Niedzieli to jest ad Diem 5. Stris
o godzinie piątey po południu wyszli z miasta
Aze nam W. Smci. Pana Starostę Boles-
ławskiego z Sobą wzięli nam wiełce miłego
y kochanego namięyscu Panskim zostawio-
nego Pana, co było z wiełkim zalem y płacem-
nas zyczliwych y Wiernych emierzan, kto-
ren nam deklarował ze wam wśos zgłoszy-
mierzynie, i akorzoj y tak stało sam siebie
w niewolę daige, konie moie dałem na roz-
kaz W. Smci. Pana Starosty które iuz byli
wolne przez okupno od Szwedow Aze konie nie
mogli dostac, gdyż nie którzy z emiasta powy-
ierdzali, drudzy konie po odsyłali, krzyżc
one, ia widze ze Sam Pan w niewole idzie,

y ziego karawanu chcieli konie wziąć, dalem
Swie, ktore przez niedziel 9. byli w obozie
a skoro odłączyły się od karawanow Panskich Wo-
znica moy domysliwszy się ze iuz konie prze-
padną umknęły z niemi, ktorego niesiaki Imi
Pan Piotrowski za Lublinem we wsi swoyey
zatrzymał, mienizę zeby z konmi uciekał, Wo-
znica przyszedł bez koni posy dalem raz z atbe-
stacyą, tak Zamkową, iako y mieyską, niechciał
koni wydać, drugiraz posy dalem dwoch mie-
szan y z nagrodą, do tego wziotem List in-
stancyalny od Im Pana Piotrowskiego Stugi-
Imci Dobrodziecia, z ktorym Imciż miał zna-
iomość" zaledwie naten czas wydał, kosztu
miadem nato Tyńcow 91.

Miasto y mury wrzytkie delienowano, krol Imi
Szwedzki powiedano zeby w miescie y municyę
wrzytkie miał widzieć, ktorego ia nieznadem
y nieurządadem, Nam mieszczanom y żołnierzom
Panskim, kazano strzelbę y Orzę do Cekan-
zu znosić pod Surowym karaniem, cosy tak sta-
ło, potym nazajutrz za Staraniem Wo Imci
Pana Starosty Boleslawskiego z rozkazu krola
Imci Szwedzkiego, kazano aby kordy swie Orzę
ze nazad poddierał, iakosz iedni poddrie-
rali, drugim poprzepadado, mnie samemu
Flinta y Gwintuwka y Pistoletow pare

6
przepadło, gdyżem nie rychto poszedł, będąc
zatrudniony na Ratuszu wybieraniem kontry-
bucyi. Prówianty z magazynu według ich po-
trzeby pozabierano, ale municyi y Armaty
nie brano. Die 4. Obriv Piechota Szwedzka
szła Lwowską Bramą, wchodząc zaraz na wał
koto 00: Franciszkanow, schodzili do Srebrze-
skiej Bramy, a żaden nie wazył się puścić na mia-
sto y tak wcihochci zeszedł, a to druga Partya
bo Pierwsza Die 2 Obriv ku Sitancu przeszedł,
ktory dore porządnie y odziani byli; tej Pie-
choty wrzytkiej widzianey koto Zamocia było
plus minus Dzierśc Tysicy. Nim tedy Szwedzi
zblizali się ku Zamocciu, wyierdział do nich po-
de Lwow. W. Imc Pan Starosta Boleslawski
y tam zniemi przez kilka Dni traktował, tak
tedy stanęło na 50 Tysicy Talerow, ze tedy
in promptu Pieniądzy nie było, brano Srebro
Zamkowe y Lichtarz wysmienitą robotą z ko-
ścioła Fary wzięto, ktoren Sam Lichtarz wa-
rzył Grzywien 97, z naszego kościoła Ormien-
skiego dał się grzywien 10. z Cerkwie Ruskiej
grzywien 25. U 00: Franciszkanow co zastali
na Obrarach to wzięli, ale się niewiele obłowili
bo się wczesnie pochowali. Te tedy Srebra
wrzytkie wazyli Grzywien 703, ktore w Sum-
mie Pieniężney przyieli, iednak bardzo tanie,
bo Awzpurskiej roboty siła było, a tylko Grzy-

wne rachowano po 5. Talerow bitych, jednak z
Cerkwie Ruskiej, y od 00: Franciszkanow nie
rachowano w Summy, a to z tey racyi, ze nie w ten
czas, kiedy insze Srebra wazyli, ale z przymu-
szu potym dawali. W tenze czas kiedy wycho-
dzili Szwedzi z miasta, wzieci z soba Im Pana
Szanskiiego komendanta Artyleryi Zamoyckiej,
Im Pana Mozela Kapitana Granatyrskiego, y
Zacnie Stawetnego P. Tobiasza Kraura na-
tenczas Derydenta Zamoyckiego, a dwoch nay-
mornieyszych Mieszczan z Nacyi Polskiej iezcze
przed Szwedami z miasta powyierdzali, zоста-
wiwszy Zony Swoie y Dzieci, cosy niegodzilo
bo przynamniey iezeli nie pamiegtali, na Jura-
ment Panu y Miastu uczyniony, to przyna-
mniey na Zony y Dzieatki Swoie powinni byli
pamiegtac, bo quis scit co by sie stalo, gdy by-
nie staranie bylo w^o Imgi Pana Starosty
Bolemoyckiego.

4

Anno 1705. d. 19 gbris J. W. Jmci Pan Dzewuski
Referendarz Koronny &c: y J. W. Jmci Pan Ma
zepsa Hetman Zaporozki byli w Zamorsciu na tra
ktamencie u J. W. Jmci Pana Jozefa Zamoyskie
go Ordynata y Pana naszego Dzierzicznego,
ktorych Ichnypw Solennie czystowal, po Trakta
mencie wpul dziesietey w nocy odiechali, zostaw
iwszy Piechoty Moskiewskz na Pravidium
w Zamorsciu, ktorey wiecey bylo nad Tysiecz
Czlowieka, ktory de sus zyli, prowadzyc roz
maite handle w Cniescie.

Anno 1706. Diebus January Jmci Pan Joachim Li
iawow Pulkownik Krola Jmci Augusta Ludri
odebral komendy nad Moskwz, y zgodat z miast
Zamorscia na kuchnie Swoie Prowiantu, co
wynosito na Talerow 20 na ieden miesiecz,
tandem tym sy nie kontentuiąc niemał perum
kazat Sobie dawac po 100. Talerow bitych na
Cniesiecz ieden, co non tam libenter, quam re
verenter musielimny placic, gdyz przegrazat
sy na Magistrat Surowarsiez Swoiz, brat tedy
a Januario ad Junium za Przesz miesiecz, co
wydato miasto Talerow 600 in medio tegoz
Cniesieca Juny wyiechat z Zamorscia z Long
Swoiz y z Ludzmi ktory przy nim byli Niemcy, bo
Moskwa wyszła przed tym na kilka Niediel, wten
ze czas P. Cschenchiff y Pani Dawsonowa z calym
Domem y z Licziami Swemi powyiezdrali z Zamorscia

Anno 1706. Die 27 gbris Im Pan Baur General —
Woysk Moskiewskich stanął na Przedmieściu Za-
moyskim przed Lwowską Bramą, tak z Moskwą, ja-
ko y katmukami, gdzie Polwarkom naszym y Przed-
mierczanom, wielkie czynił exorbitancye, którego
Smci niechciano puscic do miasta. On tez kazal —
Drabiny robic z Drzewa Grubego do muru dlugie-
y Szerokie, gdzie na kordym Szczeblu moglo sta-
noc Czworo Ludzi. Potym za Staraniem Pannie —
Wielmożney I Eymci Paniey Ordynatowey w nie-
bytnosci I. W. Smci Pana Ordynata wysylaba
Postow do niego po kilka razy, godne Szlachty aby
Swey imprezy zaniechal, y nie zaczynal Woyny z
całą Rzeczpospolitą, tandem obiecal Supersedo-
wac od Swoiey imprezy, potym mu od miasta darowa-
no Beczkę Wina, y drugą Beczkę Gorzalki. A Die
2 Xbris w Dzien Nayswietszy Panny Ofiarowania
wedlug Starego kalendarza, proszony byl od I. W.
I Eymci Paniey Ordynatowey na Lamek na bankiet
tylo samotrzec postano tedy karete Panską z Cu-
giem koni pieknych gliniastych poniego, ktoren se
wymowil do trzech godzin czaru, tak tedy wiachal
o godzinie 12 w Poludnie, którego I. W. I Eymci czę-
stowala nalazycie, na ten czas I. W. Smci Pana Or-
dynata niebylo, gdyz tydnem przed tym odiachal
do Krola Smci Augusta Im Pan komendant desty-
nowany od I. W. Smci Pana Referendarza Koronne-
go Hetmana Polnego na tym posiedzeniu niebył
był na obiedzie u Smci Pana Orminskiego Doktora
Medycyny z Im Panem Romanem tegorsz Re.

8
gimentu kapitanem, tandem nie iaki P. Morel, kto
rego z sobą przywiózł Imć Pan Ordynat z Cudzey -
ziemi, y postawił go był kapitanem nad Granaterami
przyszędł do kamienicy Im Pana Orminskiego turier
drząc to że Imć Pan General prosi do Siebie, kto
ren uczynił y porzędł do Zamku iuz było po obie
dzie tam przywitawszy się z sobą po roznych dyskur
sach poczył Imć Pan General przymawiac Im Panu
komendantowi, ktoren mu exabrupto odpowiadał
Smiele, a toz tey racyi że go do miasta ziego Gra
naterami niechciał wpuścić, potym zaś wżart
Imć Pan General obracał, a swoje intentum miał
namysli, tak tedy potych dyskursach wyprawił
swego konfidenta, aby Ludzie Moskiewscy, oso
bliwie Granatyrze y kalmucy byli przed Bramę go
towi. Aże ten Jordaniec zabawił się na mieście
sprawując gdzie niektóre rzeczy y niemogło być
tak wiele Ludzi wpręce Imć Pan General rozu
miejąc że iuz factum iako rozkazał poręgnawszy
Jęymć wsiadł do karyty y z Im Panem komendan
tem Zamoyckim, ktoremu Jęymć perswadowała
aby nie wycierzał z miasta, y posyłała do karyty
aby tego nie czynił, y kapelusz mu schowano. On te
go nie słuchał, ale wżigwszy z Pa krzyżofowicza
Czapkę odiechał z nim wiedney karycie iadąc w
karycie przez miasto uczynił się Im Pan General
Piianym, iak wskoro w Bramę wiechali, stworzono
Bramę y Zwody pospuszczano, uczynił z Im Panem
komendantem Swę, y wyskoczywszy z karyty por
wał się Im Pan komendant do Szpady widząc ie

go Straszanie, a Im Pan General krzyknął na Lu-
dzi Swoich pokilkarazy mowice, postupay postupay
Skorey gdzie Granatyrze jego dwiema Partyami sto-
igę, do Bramy skoczyli, rzucaigę Granaty, które
naszym nieszkodziłi, potom z Flint dali Ognia y
pierwszą Wartę naszę z Bramy wyptorzyli. Tan-
dem Im Pan Wicci Szlachcie y Zolnierz widząc
te Straszanie Sam tylko z Szablą na Owen Im
pet skoczył y tamże postrzelony y Cięty w Gła-
wę zaraz w kilka godzin umarł, którego Duszy
niech P. Bog będzie miłosiw, Szczeni się sta-
ło, że luzowani z Obwachu Granatyrze Imci nasze
go Szli do Bramy na Wartę, ci ich wsparli za-
powodem Im Pana Jaworskiego Chorążego tychże
Granatyerow, ten tedy myznie stanął Ognia daigę
dobrze y Granaty rzucono, które nalerycie między
Cmorki padaly, y iuz Cmorkwy kilka Lot stane-
ło przy murze OO. Franciszkanow w mieszczenie
daleko Bramy y na Waty do Dział iuz kilka Cm-
skiewskich Granaterow wemknebo się y dwore-
Dział Putkartania blisko Bramy na miasto o-
brucili, ktorych postreższy nasi z Ludu Pospoli-
tego, iednych porabiali, drudzy pouciekali. Tan-
dem Im Pan Roman wyżej wspomniany na Suk-
kurs przybiegł y Serca dodawał, Cmierzan też się
niemato zbiegło y tak onych wrzytkich wyparo-
wano tak z Bramy iako y z przed Bramy, co ich
tam trupem legło, y postrzelonych zostało, o tym
się nie pisze. Karyta ta była wielką pomocą,
bo nie mogli obces do miasta się wwalic, a kad-

9
mukow iuz stalo gotowych niemato z Dziadami y
napigtemi tukami przed Bramy, tak tedy kazat
Konie J. Eymeine podcinac od karyty 5 bo szosty
zostal y pobiegł do miasta, tak tedy wzięwszy
Im Pa komendanta z sobą, ale przecie nie bez kwan-
ku Im Pan General zostal, bo wziął w gembę kulę
y kilka Lembow mu wystrzelono, którego wzięta
osorkwa mdlejącego z przed Bramy narazitrz ru-
szył się do Sitanca do wsi do Dworu Imji Pana Tu-
szynskiego o rowne putmiele od miasta osadziwszy
konne Szylwachy okolo miasta, y Ludzi jego w
Domach Wierzonych bylo niemato, niedopuszczaic
ani z miasta ani do miasta nikogo, do których
dla dania okazyi nie kazano strzelac, Drabiny
te za przyjazdem J. W. Imji Pana Ordynata do
miasta porworono, y tak tedy z Prowidęcyi Bo-
skiey y Przyczyny Panny Nayswiejszey zachowani
zostalismy od najtey Smierci z Dziatkami narze-
mi. Ten tedy Dzien tak trzeba obserwowac ia-
ko obserwuiemy Panny Nayswiejszey Zwyciestwo
z Turek. Z Sitanca się ruszył Die 21 Xbris, ale
az za trzecim Ordynansem od Xizęzt Szeremeta
y Onryka do Uwnowa 7. mil od Zamocia w Betz-
ku Woiewodctwo, co sprawilo Staranie pilne J. W.
Im Pana Ordynata, y gdy by Pan byl niema stronie
ziedzraic do Ichnew Planow Hetmanow y Samej
Xpica Szeremeta y Onryka do Lutkuie nie byloby
komu onas Starania miec, niech go P. Bóg Zdro-
wiem y rado na dlugie Lata, posila. Bylismy tedy
w Oblyzeniu a Die 27 gbris ad Diem 21 Xbris

niemniej też J. W. J. Eymci Panię Ordynatowey -
Staranie y cnotliwy Sprawily, bo iako J. W. J. Eymci
mężna Bekylie cniasto od Holofernera wybaunta.
tak J. W. J. Eymci Pani Teresa Ordynatowa Za
moyska Pani nasza nas y Siebie od Luby wido
mey uwolnita. W tym halarie zgubil Pan Gene
ral Inak zloty, ktoren mial na kawaleryę od
krola Jmci Augusta Waloru musi bydz niema
tego, ktoren nalezli Zolnierze nasi.



10

Anno 1715. Die 20 Xbris o Poludniu. Odebrali -
Miasto Zamosc kawalerya Saska insperate gdz
z ludzkosci Swoiej J. W. Jmci Pan Tomasz Zamoycki
Ordynat &c. Pan narz. Mitosciwy nie karat wzbra-
niac Officyerom do miasta dla Sprawowania Po-
trzeb Swoich ktory tu y przenocowali w kamieni-
cach pewnych. Nazajutrz gwałtownie ciz 22. Offi-
cyerowie do Bramy Lubelskiej przystępiwszy War-
te rozpruwzyli, kłotki u Bramy podcinali, a tam-
za Bramą już gotowi byli Ludzie Sarscy, w kto-
rym Halarie y nieb. Jm Pana Romana Komendan-
ta potrzcelono, ktory we trzy dni umarb. Wice-
Komendę odebrawszy Jm P. Laser Lutkownik
Krola Jmci wielkie miastu exorbitancye czyni-
ze co miesizce po kilkaset Czerwonych złotych -
musielismy dawac, a do tego po 100 Talerow
takre co miesizce na Wikti jego z osobna
dawac, Swice Drwa, Sol y inne potrzeby, czego
sie mu zachciato, wszytko musiato bydz gdz
Planow Burmistrzow ciemizyt Wipzieniem,
raz w kurdygardzie y pod Ziemię w Raturzu
y Samemu J. W. Panu narzemu milosciwemu
krzywdy niemato w Antratach czynit, nawet
y Praw zlawiat ustępiłi tedy z miasta Die-
bus July z wielką Szkodę naszą Anno 1716.

Connotacya co się też Dziato za mnie w Zamorsciu
iako kom ziechał z Sokala in Anno 1720. Die 18 7bris
Naprzod Roku Lanskiego 1721. Umarł Łacnie Sławetny
P. Andrzej Misiackiiewicz President Zamoycki.

Tegorż Roku umarł w Szesc" niedziel ponim Łacnie
Sławetny P. Karol Kąsraty Woyt Zamoycki.

Tegorż Roku Szlachetny Imc Pan Franciszek Borze
cki Szpiora Trybunatu Zamoyckiego pomarł, ktorzych
Duszę niech Bog Wszchemogęcy przyimie do swa
ty swoiey Wiedney.

Anno 1722. W. Imc Pan Lemigian Stoinski Szpiora
Trybunatu Zamoyckiego zostal.

Anno 1723. Imc Pan Pruski Asepor Trybunatu Zamoy
ckiego wziął Slub z Panią Karolową Kąsratą y te
gorż Roku promowował się na Doktoryę w Akade
miej Zamoyckiej.

Anno 1723. Die 25 7bris Imc X Jozef Skocki Infulat
Zamoycki pomarł, et Sepultus est w Collegiacie w
Grobie S^o Mikolaja. Die 3 7bris.

Anno 1724. Imc X Jozef Tomasz Orminski Infulat Collegi
aty Zamoyckiej odebral, et erat introductus Solen
niter

Anno Dni 1725. Die 26 7bris w Dzień S^o Szezepana
o godzinie jedenastej przed Poludniem we Zwieryncu
P. W. Imc Pan Tomasz Jozef Zamoycki Ordynat Za
moycki Bogu Naywyzszemu w Dęce Ducha Swego
oddal, dysponował go Imc X. Legucki Jezuita, in

11
presentia Amci Xiędra Ugi Franciszka y J. W.
Amci Pana Michala Lowczego Brata jego z Ely-
mcią jego, y Eymci Panię koniuszney, był przy-
smierci tegoż Amci y Am Pan Franki Burmistrz
Zamoyski y kolega nasz a to się stało za Rzyden-
cyi y Woytostwa Prawa Ormiańskiego Zamoyskie-
go moiey Jana Arakielowicza któremu niech Bóg
Obędzie miłosierciw y przyimie go do chwaty swoiey
Wiekuistej. Wprowadzony od Figury za Groblę
konca, z wielką asystęcyę Osob Duchownych iako
y Swieckich, y Swiatła wielkim dostatkien do ko-
ścioła kolegiackiego Zamoyskiego Farnego o go-
dzinie w noc dnia Ostatniego Grudnia Roku te-
goż 1725. miał u Figury przemowę Amc Xiędz
Ugo Franciszkan, u Drzwi wielkich kościelnych
u Fary Amc Xiędz kustosz Amc Xiędz Fabian-
ski, wprowadzał Ciało J. W. Amc Xiędz Salowski
Suffragan Lwowski, był exenteryzowany tamże
we Lwierzynca, postawiony w kaplicy Panskiej
tam Dzien y Noc Swice się palące stał aż do
Pogrzebu. Tandem Pogrzeb expedyował się
przez trzy Dni zaczęwszy a Die 14 marty aż
16 marty z wielkim aparamentem katafalku
na Srodku kościoła misternie zrobionym, w wiel-
kim Oltarzu całym rozne Symbola przypisane y
tajemnice po Pylarach, także Lampy y Swic wiel-
kie niezmiernie Swiatło, bez trzy dni całe Swi-
coce, miał kazanie pierwszego Dnia Amc X. Legu-
cki Jeruita drugiego Dnia Amc Xiędz Fabianski
kustosz Collegiaty Zamoyskiej przy Prezencyi

Wielu J. W. W. Ichmów. Kondukt odprawiał J. W.
Imc X. Kędz Szaniawski Biskup Chetmski, Imc X. Kędz
Jatowicki Suffragan Lwowski y J. W. Imc X. Biskup
Chetmski Lithus Graci Imc X. Kędz Lewicki; Drugie
go Dnia, y trumna axamitem Czerwonym obita, y
Srybrem w sztuki Spuszczona z ciałem do Grobu, tego
Drugiego Dnia Onszy Swiżtych niezmiernie ssta
było, dawano Xieży pierwszego Dnia y drugiego
po trzy Tynfy Popom po Tynfowi y traktowano
iesc" y poiono Winem na trzech mieyscach w Zam
ku, u Panicy Lichtensteinowey Forszejtowey y u
Panicy Grzybajskiej Popow, Uborstwu przez dwa dni
po Szorstaku bitemu dawano, trzeciego Dnia po gro
szy Szerc", których niezmiernie ssta było. Oracyi
pierwszego y drugiego Dnia tak Ichmów P. Akade
mikow, iako y kolligatow J. W. W. Ichmów P. Lanow
Zamayskich było Doryc. Na którym Pogrzebie pier
wszego Dnia expedyowały się Rycerskie Dzieci.
Naprzod Chorążew rzucał Imc Chorży Usarskiej
Chorągwi. Kopia kruszył Im P. Waleuski namie
stnik Chorągwi Usarskiej, Bużdygan, rzucał y
Szable Imc Pan Lemblowski. Dziś kruszył Im P.
Lazninski krysa Pancerny Towarzysz, Szpadę
rzucał Im P. Lopp Major Dragoniey Chorżew
alias kornet rzucał Im P. Bunt Chorży Granadye
row kennyh. Piechośni przed katafalkiem pre
zentowali się. Im P. Corticelli kapitan kruszył
Like. Ognia z Armat y zryczney Strzelby rzezi
sto dawano bez dwa dni et sic Sepultus est re
quiescat in Sanctissima Pace Dominus et Benefactor
noster.

12

Tandem Die 19 Martij eodem Anno 1726. w Sam
Jozef J. W. Smc^o Pan Michal Zamoycki wrzedł do ko-
sciola Farnego na Summe, ktorą celebrował Jan X
Orminski Infulat Zamoycki, y onze Lotę po mszey
Swiętey czytał J. W. Smc^o in presentia J. W. Smc^o
Pana Franciszawa Denoffa Hetmana Litte Polney.
ktoreu Smc^o Pan Hetman miał Oracyę do Smc^o i a-
ko y Smc^o Xigdz Dziekan, potym J. P. Pruski akade-
miej Lektor takze miał w Koscielu przed Osta-
rzem zaraz po mszey Oracyę, in presentia ta-
kze Magistratu Oboyya Prawa y P. P. Kupcow
y wiele Szlachty Schow. Potym zaprowadzilis-
my po mszy Swiętey Smc^o na Zamek tam znowu
Smc^o P. Stojnski Szczia Trybunatu Zamoyckiego
miał Oracyę, potym P. Lukasz Derbedarowicz
od Magistratu miał Oracyę do Smc^o, y byliśmy
wrzyscy co nas było z kosciola w Zamku zapro-
szeni na Obiad, gdzie nas Solennissime w Osobney
Izbie traktowano iedzenia y Wina lusztok gdzie
smy Smc^o asystowali cały Dzień tego Dnia tu
driesz y Cechy wrytkie. Potym po Traktamen-
cie nazajutrz Dalismy Doklon Smc^o pare flasz
Aurypurskę robotę Valoris Trydziesci Czerwonych
zlotych et sic introductus et Juratus permansis
nobiscum et Vivat longissime Dominus et Bene-
factor noster, takze z Armat bito od południa
zaczęwszy az godzina w noc gęsto daiąc Ognia
iako y zrczney Strzelby

2

BIBLIOTEKA
GŁÓWNA
W WARSZAWIE

SR

Bib. Uniw.
W-wa